

Piotr Łabuda

Jezus jako król w czwartej Ewangelii "To Ty powiedziałaś, że jestem królem" (J 18, 37)

Seminare. Poszukiwania naukowe 24, 83-94

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. PIOTR ŁABUDA

JEZUSA JAKO KRÓL W CZWARTEJ EWANGELII „TO TY POWIEDZIAŁEŚ, ŻE JESTEM KRÓLEM” (J 18, 37)

1. KRÓL I KRÓLOWANIE W BIBLII

Termin „król – królestwo” występuje wielokrotnie na kartach Nowego i Starego Testamentu¹. Jeśli uwzględnimy określenia synonimiczne, jakimi w wielu przypadkach są określenia *władca*, *pan*, *namaszczoney* i inne pokrewne, to można twierdzić, iż pojęcie to jest jednym z częściej używanych w Biblii. Warto zatem prześledzić, szczególnie czytając opis męki i śmierci Jezusa w czwartej Ewangelii, jak św. Jan ukazuje królewskość Mistrza z Nazaretu.

Pierwsze wzmianki w Biblii hebrajskiej o postaciach królewskich, znajdujemy w Księdze Rodzaju, gdzie autor wymienia królów, *którzy panowali w kraju Edomu, zanim Izraelici mieli króla* (Rdz 36, 31). W narodzie izraelskim dopiero około 1030 r. przed Chr., zostaje wybrany i namaszczoney król, którym został Saul (zob. 1 Sm 9, 1–10, 16)². Z czasem, począwszy od króla Dawida, następują kolejni, którzy są wierni Bogu, inni zaś sprzeniewierzają się. Następuje podział na

¹ Samo określenie *król* i terminy pokrewne (*królowanie*, *królestwo* itp.) występują w Biblii prawie 4 tysiące razy.

² Ustanowienie monarchii w Izraelu relacjonują dwa opowiadania w Księdze Samuela. Jedno z nich nastawione jest do tego wydarzenia pozytywnie (zob. 1 Sm 9, 1–10, 16; 11, 1–11.15), natomiast drugie jest przeciwne ustanowieniu króla (zob. 1 Sm 8, 1–22; 10, 18–25), gdyż jedynie Bóg jest królem Izraela. Na temat króla i królestwa w Izraelu zob. R. de Vaux, *Instytucje Starego Testamentu*, t. I, Poznań 2004, s. 102nn.; J. Wright, *Historia Izraela*, Warszawa 1994, s. 191nn.; H. Witczyk, *Narodziny i dzieje państwa w dawnym Izraelu*, s. 69n.; w: *Życie społeczne w Biblii*, red. G. Witaszek, Lublin 1997.

królestwo Izraela i Judy. Wszystko to sprawia, iż Naród Wybrany zaczął oczekiwać Mesjasza (od hbr. *māšīah*, gr. *christos*).

W Biblii hebrajskiej terminu tego używa się najczęściej jako określenie królów, którym nadawano władzę poprzez namaszczenie oliwą (zob. Sdz 9, 8–15; 2 Sm 5, 3; 1 Krl 1, 39) i przyznawano tytuł *Pomazańca Pańskiego* (zob. 1 Sm 2, 10; 2 Sm 23, 1; Ps 2, 2). Można więc powiedzieć, iż to określenie w pierwotnym biblijnym znaczeniu było synonimem słowa *król*. Z czasem jednak, jako że królowie coraz bardziej oddalali się od Bożego Prawa i wierności (zob. 1 Krl 11, 6; 2 Krl 16, 1–4), zaczęto oczekiwać przyszłego Mesjasza – Króla, którego panowanie będzie charakteryzowało się wieczną sprawiedliwością, bezpieczeństwem i pokojem (zob. Iz 11, 1–5; Jr 33, 14–26; Ez 37, 24–28). Według wielu Izraelitów oczekiwany Mesjasz – Król, miał być podobny do Dawida, który zbrojnie pokona siły zła, nastanie wtedy ostateczne i wieczne Królestwo Boga (zob. Rdz 49, 10; Ps 2, 9.45; 72; 110).

Królestwo mesjańskie, zakorzenione głęboko w świadomości Izraela i opierające się na obietnicach prorockich, w pismach nowotestamentalnych służy do ukazania Jezusa jako twórcy prawdziwego Królestwa. Jednak jest to Królestwo całkowicie inne od tego, którego oczekiwali Izraelici – całkowicie pozbawione wszelkich elementów politycznych.

Mistrz z Nazaretu właściwie nigdy nie pretendował do tytułu *król*. Patrząc na Jego postawę, można powiedzieć, iż nie przeciwstawiał się, jako „konkurentowi do władzy”, Herodowi (zob. Łk 13, 31n.; 9, 7n.) ani zarządzeniom cesarza rzymskiego (por. Mk 12, 13–17 par.) Nie przeczył, co prawda, kiedy Natanael nazywa Go królem: *Rabbi, Ty jesteś Synem Bożym, Ty jesteś królem Izraela*. Jednakże słysząc to mesjańskie wyznanie wiary, kieruje rozmowę ku zagadnieniu paruzji Syna Człowieczego (zob. J 1, 51). Zatem, odwracając uwagę słuchaczy od spraw doczesnych i materialnych, jakie często łączyły się z pojęciem króla, zwraca ją ku wieczności.

W czasie działalności Mistrza z Nazaretu na szczególną uwagę zasługuje zachowanie ludzi, którzy zostali nakarmieni chlebem. Chcieli oni nadać Chrystusowi tytuł królewski. Jednak, gdy Jezus *poznał, że zamierzają przyjść i pochwycić Go, aby obwołać królem, oddalił się ponownie w góry sam jeden* (J 6, 15). Królewski tytuł przypisywały Chrystusowi rozentuzjasmowane tłumy, uroczyście prowadzące Go do Jerozolimy. Wołano *Błogosławiony, Ten który ma przyjść w imię Pańskie, król Izraela* (J 12, 13). Jest rzeczą znamienną iż Jezus nic nie mówi w czasie tego królewskiego powitania. Jan jedynie wspomina przepowiednie proroka Zachariasza: *Nie bój się Cóрко Syjonu, oto Król twój przybywa siedzący na osiołku*” (zob. J 12, 14; Zach 9, 9)³.

W sposób szczególny jednak obraz Jezusa jako króla ukazuje autor czwartej Ewangelii w opisie męki Mistrza z Nazaretu⁴. Święty Jan pisze o królewskim tytule Chrystusa przede wszystkim w relacji z przesłuchania Go przez Piłata, męce na Gol-

³ Zob. C.H. Dodd, *The interpretation of the Fourth Gospel*, Cambridge 1960, s. 87n.

⁴ Zob. I. de la Potterie, *Męka Jezusa Chrystusa według Ewangelii Jana*, Kraków 2006, s. 12–13.

gocie, jak również w opisie wydarzeń następujących po śmierci. Zbadanie treści tych relacji pozwoli ukazać znaczenie królewskiego tytułu Jezusa, w czym św. Jan widział królewski charakter Jezusa, oraz na czym polegała Jego królewska działalność.

2. JEZUS PRZED PIŁATEM

Opis męki Chrystusa, całość wydarzeń procesu Chrystusa przed Piłatem, rozgrywa się w pałacu prokuratora rzymskiego. Opis wydarzeń w pałacu Piłata poprzedza krótka informacja o przesłuchaniu Jezusa przed Annaszem i Kajfaszem (J 18, 24–28). Stamtąd akcja przenosi się do rezydencji prokuratora Piłata. Cały proces możemy podzielić na siedem zasadniczych scen, w które dzieją się wewnątrz, w pretorium, bądź na zewnątrz przed zgromadzonymi tłumami. Paralelny układ scen, podkreśla struktura koncentryczna, której centrum stanowi ukoronowanie cierniem oraz pozdrowienie *Witaj Królu żydowski* (J 19, 1–3).

- A. (na zewnątrz) Piłat i Żydzi, pierwszy dialog (J 18, 28–32)
- B. (w pałacu) Piłat i Jezus, godność królewska Jezusa (J 18, 33–38)
- C. (na zewnątrz) Piłat i Żydzi, Barabas (J 18, 38–40)
- D. Cierniem Ukoronowanie (J 19, 1–3)
- C'. (na zewnątrz) Piłat i Żydzi, *Oto Człowiek* (J 19, 4–7)
- B'. (w pałacu) Piłat i Jezus, władza Piłata (J 19, 8–12)
- A'. (na zewnątrz) Piłat i Żydzi, *Oto król wasz* (J 19, 13–16)

Autor czwartej Ewangelii zaraz na początku opisu męki notuje, iż Jezusa przyprowadzono do Piłata wczesnym rankiem (zob. J 18, 28). To zdarzenie, pamiętając o wadze, jaką św. Jan przywiązuje do wszelkich szczegółów, jest ważnym wskazaniem. Ów *ranek* wydaje się, według niektórych komentatorów nawiązywać do poranka zmartwychwstania (zob. J 20, 1), czy też do poranka, kiedy Jezus ukazuje się swoim uczniom nad brzegiem jeziora (zob. J 21, 4). Niektórzy również, jak np. Orygenes, widzą w tym określeniu nawiązanie do ofiary w krainie Moria, kiedy to Abraham wstał rano, aby złożyć ofiarę ze swojego syna (zob. Rdz 21,34)⁵. Wszystkie te obrazy, poprzez odniesienie się do poranka, wschodu słońca, ukazują pewną nowość, która wraz ze wschodem się rozpoczyna. Można powiedzieć, iż poranek, o którym mówi Jan, w chwili, gdy upokorzony Jezus jest oddany w ręce Piłata, jest zapowiedzią wydarzeń „całkowicie i niezwykle nowych”, wydarzeń, które dadzą człowiekowi nowy porządek, nowe poznanie.

Przychodzący do Piłata Żydzi żądają, aby Jezus poniósł śmierć krzyżową⁶. Po krótkim dialogu z nimi, Piłat wraca do pretorium. Przesłuchanie Chrystusa rozpoczy-

⁵ Orygenes, *Homilie o Księgach Rodzaju, Wyjścia i Kapłańskiej*, tł. S. Kalinowski, Warszawa 1984, s. 92–93.

⁶ Żydom wolno było wykonywać karę śmierci, ale tylko przez ukamienowanie (zob. Dz 7, 54–60). Wyrok skazujący na śmierć przez ukrzyżowanie mogli wydać jedynie Rzymianie; zob. I. de la Potterie, dz.cyt., s. 80.

na się od zasadniczego pytania Piłata: *Czy Ty jesteś Królem Żydowskim* (J 18, 33)⁷. Pytanie to nawiązuje do skargi, jaką przedstawiciele Sanhedrynu wnieśli do Piłata przeciwko Chrystusowi. Jezus nie odpowiada wprost na pytanie Piłata. Pyta jedynie namiestnika: *Czy to mówisz od siebie, czy też inni powiedzieli ci o Mnie*” (J 18, 34). Jezus, w relacji Janowej, zdaje się pytać Piłata: *co znaczy dla ciebie tytuł król?*

Pamiętać należy, iż tytuł *Król Żydowski* może mieć różne znaczenie. Dla Piłata, będącego reprezentantem imperium rzymskiego, tytuł ten ma konotację wyłącznie polityczną. Jezus więc, będąc Królem Żydowskim, może być więc zagrożeniem dla samego cesarza. Wydaje się, iż Żydzi, oskarżając Jezusa, właśnie do takiego toku myślenia Piłata nawiązują. Stąd też wołają: *Poza Cezarem nie mamy króla* (J 19,15). Rzecz jasna, że dla Żydów tytuł *Król Żydowski* oznaczał oczekiwanego Mesjasza, oczekiwanego od czasów Dawida, obdarzonego misją polityczno-religijną. Tu jednak, chcąc wystawić Piłata na próbę i zmusić go do działania, Żydzi nawiązują do Cezara. Natomiast dla Jezusa tytuł *Król* ma całkiem inne znaczenie. Wydaje się, iż św. Jan postawił sobie za zadanie ukazać, co dla Chrystusa oznacza być królem. I właśnie w opisie przesłuchania, a później w czasie męki i wydarzeń po niej następujących można odkrywać co oznacza dla Chrystusa tytuł *król*. Stąd też na pytanie Piłata, Jezus odpowiada pytaniem: *Mówisz to od siebie? Czy może inni ci to powiedzieli o Mnie*. Jednak Piłata nie obchodzą tytuły, czy też wierzenia żydowskie, stąd też pyta *Czy ja jestem Żydem? Naród Twój i arcykapłani wydali mi Ciebie coś uczynił?* (J 18, 35).

Odpowiedź Jezusa jest równie tajemnicza, co zmusza Piłata do głębokiego zastanowienia: *Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi biliby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd* (J 18, 36).

Dla autora Czwartej Ewangelii odpowiedź Jezusa, jest sposobnością do podkreślenia bardzo ważnej prawdy, która mówi wszystko o królestwie Jezusa. Następuje niejako proklamacja królestwa Mistrza z Nazaretu. Przede wszystkim, królestwo to jest Jezusowe. Chrystus, według św. Jana w J 18, 36, użyje aż trzy razy stwierdzenia „*królestwo moje*” (h` basilei, a h` evmh.). Zaimek dzierżawczy *mój* określa rzeczownik, przyporządkowując go wyłącznie Chrystusowi. Wydaje się, iż Jan celowo na początku, w środku i na końcu tej wypowiedzi Jezusa podkreśla, iż to Jezus jest posiadającym to królestwo, aby podkreślić, iż to posiadanie ma charakter absolutny i niezmienny. Podobny zabieg zostaje zastosowany w podkreśleniu pozaziemskiego charakteru królestwa Chrystusa. Jezus powie, iż *królestwo moje nie jest stąd* (J 18, 36). Również ten zwrot jest użyty trzykrotnie. Na początku i na końcu tego wersetu Jezus mówi wprost, iż królestwo to nie jest stąd (ουκ εστιν εντευ/γεν). Natomiast w środku wersetu J 18, 36, zostaje wprowadzona przez partykułę „jeśli” (ειν) sytuacja hipotetyczna, mówiąca o tym,

⁷ Józef Flawiusz przedstawia Piłata, jako człowieka twardego i zasadniczego; zob. J. Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela*, Warszawa 1994, 18, 55nn.

że gdyby królestwo Jezusa było z tego świata, wtedy w czasie pojmania wystąpiliby liczni słudzy aby bronić swojego pana. Termin słudzy (οἱ ὑποφρεταί) określa tu sługi, którzy ślepo i w sposób niewolniczy zawsze służą swojemu panu. Jednak w czasie pojmania i sądu Chrystusa (nie licząc porywczego zachowania Piotra) nikt nie wystąpił w obronie Proroka z Nazaretu. Stąd też potwierdzają się słowa Chrystusa, iż Jego królestwo nie jest z tego świata.

Powyższe słowa Chrystusa mogą stanowić potwierdzenie odrzucenia przez Jezusa pokusy mesjanizmu ziemskiego. Jezus wyraźnie potwierdza, iż królestwo Jego nie jest z tego świata. A tłumacząc dosłownie tekst grecki, można powiedzieć, iż Jezus podkreśla, iż „*Królestwo moje nie pochodzi z tego świata*”. Chrystus więc nie ma nic wspólnego z wszelką władzą wywodzącą się, czy też pochodzącą z tego świata.

Czytając dialog między Jezusem i Piłatem, można wyczuć klimat zniecierpliwienia prokuratora, który chce się ostatecznie dowiedzieć, czy Jezus jest królem. Szuka on jedynie potwierdzenia, bądź też zaprzeczenia w określeniu: czy Jezus jest królem. Stąd też ponownie pyta, przymuszając Jezusa do odpowiedzi: *A więc jesteś królem* (J 18, 37). Na to ponaglące pytanie Jezus odpowiada w sposób niezwykle zagadkowy. Jezus mówi: „To ty sam mówisz, że Ja jestem królem” (J 18, 37). Werset ten jest często komentowany przez egzegetów⁸. Polskie tłumaczenia całkowicie niesłusznie tłumaczą ten fragment, jako twierdząca odpowiedź Chrystusa. Tak Biblia Tysiąclecia, jak i Biblia poznańska ma *Tak, Ja jestem królem*. Natomiast w materiale greckim mamy wyraźnie „su. le, geij o[ti basileu, j eiv-mi” – to ty (sam) mówisz, że jestem królem. Wydaje się iż takie tłumaczenie, które zamieszcza również najnowszy przekład Edycji św. Pawła, o wiele trafniej oddaje odpowiedź Jezusa. Według aparatu krytycznego zamieszczonego w *The greek New Testament*⁹ jest to lekcja pewna i nie budząca poważniejszych wątpliwości. Również w *Novum Testamentum Graece*¹⁰ tekst ten jest lekcją pewną, poświadczoną przez P^{60vid}, a, B, D^s, L, W, Y, f^{1,13}, 0250, 33, 565 i inne. Należy odnotować też kodeksy P^{60vid}, L, W, G D, Y, które omijają cały ten fragment. Istnieje również kilka kodeksów (A, Q, 0109, 0250), które poświadczają lekcję mówiącą, iż Jezus potwierdził, iż faktycznie jest królem.

Na podstawie więc analizy aparatu krytycznego, jak również pamiętając o myśli teologicznej św. Jana, można przyjąć, iż Jezus faktycznie zwraca się do Piłata: *To ty sam mówisz, że jestem królem*. Można powiedzieć, iż Jezus, nie potwierdzając, że jest królem, odsyła Piłata do jego sumienia. Zdaje się mówić: *Ty mówisz, że jestem królem, więc to twój problem*. Bezpośrednio po tych słowach, Jezus zaznacza, iż przyszedł po to, aby dać świadectwo prawdzie. Prawdą

⁸ Zob. I. de la Potterie, *Le Vérité dans saint Jean*, t. I: *Le Christ et la Vérité. L'Esprit et la Vérité*, Roma 1977, s. 100.

⁹ *The Greek New Testament*, eds. Aland B., Aland K., Karavidopoulos J., Martini C.M., Metzger B.M., Stuttgart 1993⁴.

¹⁰ *Novum Testamentum Graece*, hrsg. Nestle E.E. – Aland B.K., Stuttgart 1993²⁷.

w znaczeniu biblijnym, jest to wszystko, co Bóg przez Jezusa Chrystusa zamierzył przekazać człowiekowi. Prawda przekazana więc przez Jezusa jest ostatecznym objawieniem się Boga przez swojego Syna i w swoim Synu (zob. J 1, 14–18; 14, 9)¹¹. Świadczenie zaś o prawdzie podkreśla królewski charakter Chrystusa, który na to się narodził, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy zaś, kto jest z prawdy, słucha królewskiego głosu Chrystusa (zob. J 18, 37)¹². Nie mogąc znaleźć w Chrystusie żadnej winy, Piłat stawia Żydów przed wyborem: mogą uwolnić złoczyńcę Barabasza bądź Chrystusa, którego nazywa królem. Wynik wyboru jest tragiczny: Żydzi odrzucają króla, prawdziwego Mesjasza, wybierają zaś zbrodniarza, być może fałszywego mesjasza. Pełnia tego odrzucenia następuje w końcowej części sądu Piłata¹³.

Po uwolnieniu Barabasza, następuje centralny opis przesłuchania: ukoronowanie Chrystusa cierniem i okrycie purpurowym płaszczem. O ile synoptycy informują, że żołnierze pluli Jezusowi w twarz, bili Go po głowie trzcina, po czym ubrali Go w Jego własne szaty, to Jan mówi jedynie o spoliczkowaniu Jezusa (zob. J 19, 2–3; por. Mt 27, 27–30; Mk 15, 16–19). Dzieje się tak, gdyż w Ewangelii Jana wszystkie szczegóły mają za cel ukazać Jezusa jako króla. Stąd też korona cierniowa i płaszcz są atrybutami w pełni królewskimi. Może też dlatego Jan nic nie wspomina, iż później Jezus został ich pozbawiony. Wydaje się, iż skoro autor nic o nich nie mówi, to Jezus wejdzie na Golgotę w koronie cierniowej i odziany w purpurę, gdzie znajduje się Jego tron – krzyż.

Cały hołd królewski ma jasną strukturę koncentryczną, skupioną na ukazaniu Chrystusa jako króla:

- A. Biczowanie Jezusa
 - B. Ukoronowanie cierniem Jezusa
 - C. Nałożenie płaszcza purpurowego
- B' *Witaj Królu Żydowski*
- A' *Policzkowali Go*

W tym opisie, jak się wydaje, całkowicie celowo zostają opuszczone bądź możliwie jak najbardziej wyciszone, wszystkie wydarzenia przedstawiające cierpienia i poniżenie Chrystusa. Nie ma więc w Janowym opisie upokorzenia Jezusa przed Sanhedrynem, czy też wyszydzenia przez Heroda Antypasa. Również ukoronowanie cierniem, nałożenie płaszcza i to wszystko co działo się na podwórzu pretorium, zostaje przedstawione w sposób niezwykle spokojny. Zostaje pominięty fakt zwołania całej kohorty, Jan nie wspomina, o żołnierzach klękających aby szydzić z Chrystusa. Autor czwartej Ewangelii pisze tylko, iż *podchodzili do niego i mówili słowa pozdrowienia* (zob. J 19, 3). Nie wspomina

¹¹ I. de la Potterie, *Le Vérité...*, t. I, s. 31.

¹² F. Gryglewicz, *Chrystus król w Ewangelii św. Jana*, ZN KUL 37(1967), z. 1., s. 12–13.

¹³ I. de la Potterie, *Męka Jezusa Chrystusa...*, s. 92.

również o opluwaniu, a zamiast o biciu trzcina ą po głowie mówi, że żołnierze *policzkowali Go* (J 19, 3), czy też jak niektórzy tłumaczą *dawali Mu policzki*.

Kolejnym etapem Chrystusowej męki jest wyprowadzenie Chrystusa przed czekający na zewnątrz tłum i przedstawienie Go: *Oto Człowiek* (J 19, 5). Ukazanie Mistrza z Nazaretu poprzedza kolejne stwierdzenie Piłata, iż nie znajduje w Nim żadnej winy. Po tym wyznaniu Piłata następuje niejako objawienie Chrystusa. Jak sugeruje św. Jan, Jezus zostaje wyprowadzony w koronie cierniowej i płaszczu purpurowym (choć w obrazie synoptycznym podkreślone zostaje, iż płaszcz został Mu zabrany, zob. Mk 15, 20; Mt 27, 31)¹⁴. Można powiedzieć, iż następuje odślonięcie prawdy. Dla wielu komentatorów ogłoszenie *Oto Człowiek* jest nawiązaniem do Księgi Daniela i proroctwa o Synu Człowieczym (zob. Dn 7, 13–14). Według innych jest tu nawiązanie do całej czwartej Ewangelii, gdzie w prologu czytamy, że Słowo stało się ciałem i zamieszkało między nami (zob. J 1, 14), a Samarytanka mówi, iż spotkała człowieka, który jest Mesjaszem (zob. J 4, 19). Inni jeszcze komentatorzy wskazują tu na zamierzone podobieństwo względem rytuału koronacyjnego. Oto wybrany władca wychodzi przed naród i zostaje ogłoszony – przedstawiony: *Oto król wasz!* (zob. J 19, 14)¹⁵.

Przedstawienie Jezusa jako króla jeszcze dobitniej uwidacznia się w ostatnim wyprowadzeniu Mistrza z Nazaretu z pretorium przed tłum i wydaniem wyroku skazującego. Święty Jan pisze, iż Piłat *wyprowadził Jezusa na zewnątrz i zasiadł na trybunale, na miejscu zwanym Lithostrotos, po hebrajsku Gabbata* (J 19, 13). Takie tłumaczenie tekstu jest najczęstsze i dość powszechne (np. Biblia Tysiąclecia, Poznańska). Warto jednak bliżej spojrzeć na werset J 19, 13, który wcale nie jest tak jednoznaczny. W tekście greckim użyto bowiem czasownik *καθί*, zw. (tu w aoryście *evka, qisen*), który można tłumaczyć w formie przechodniej lub nieprzechodniej, czyli: *usiąść*, ale też *posadzić*¹⁶. Zatem *Piłat wyprowadził Jezusa na zewnątrz i usiadł na trybunale*, albo *Piłat wyprowadził Jezusa na zewnątrz i posadził Go (kazał Mu siąść) na trybunale*.

Idąc za myślą I. de la Potterie, w całym tym wersecie można wskazać dwa czasowniki, które wyrażają ruch. Otóż tak czynność wyprowadzenia (*h; gagen*) jak i siedzenia, czy też posadzenia (*evka, qisen*) łączą się z dopełnieniem *eivj to, pon lego, menon liqo, strwton* (do miejsca zwanego Lithostrotos). Tak więc oba czasowniki są ukierunkowane do trybunału, stąd też winny odnosić się do jednego człowieka. Piłat więc wyprowadził i

¹⁴ Zob. F.M. Braun, *Jean le théologien*, Paris 1964, t. 2, s. 99.

¹⁵ Zob. R. Schackenburg, *Der Menschensohn im Johannesevangelium*, NTS 11(1964–65), s. 123n.; J. Blank, *Die Verhandlung vor Pilatus (J 18,28–19,16) im Lichte johanneischer Theologie*, BZ 72(1959), 3, z. 34n.

¹⁶ Zob. R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu. Wydanie z pełną lokalizacją greckich hasel, kluczem polsko-greckim oraz indeksem form czasownikowych*, Warszawa 1997³, s. 307.

posadził Jezusa na trybunale, miejscu, gdzie zwykle zasiadają prokuratorzy, aby odbywać sąd. Tak więc, chociaż historycznie sąd nad Jezusem odbył Piłat i to on wydał na Niego wyrok skazujący, to autor czwartej Ewangelii, chce pokazać, że prawdziwie osobą, która odbywała sąd był Jezus – Król Żydowski¹⁷. Chcąc podkreślić królewskość Jezusa, św. Jan bardzo precyzyjnie opisuje miejsce, na którym zasiadł Jezus, oraz czas, w którym się to wydarzenie odbyło: *na trybunale, na miejscu zwanym Lithostrotos, po hebrajsku Gabbata. Był to dzień Przygotowania Paschy, około godziny szóstej* (J 19, 13–14). Całość tego opisu wyraźnie nawiązuje i przenosi czytelnika na wzgórze Golgoty. Wydaje się, iż właśnie dlatego Jan tłumaczy nazwę Lithostrotos na hebrajskie Gabbata, aby już przez samo podobieństwo słownikowe słuchający kojarzyli Gabbata z Golgotą. Podobnie podanie takich szczegółów, że był to dzień przygotowania, około godziny szóstej – wszystko to skłania do kojarzenia tronu królewskiego, na którym Jezus został posadzony, z tronem, który już za niedługo obejmie Chrystus na Golgocie – tronem, którym będzie krzyż. W czasie gdy w świątyni rozpoczynano składani ofiar z baranków paschalnych, tu w pretorium rozpoczęła się największa ofiara Chrystusa, który jako baranek paschalny pragnie zglądzić grzechy całego świata¹⁸.

Jezus zostaje więc uroczystie przez Piłata promulgowany Królem¹⁹. Chociaż historycznie zostaje skazany, to teologicznie autor czwartej Ewangelii ukazuje właśnie Jego, jak prawdziwego sędziego. W oczach zebranych, potwierdzają to królewskie insygnia: korona i purpurowy płaszcz, jak również miejsce – trybunał, które zajmuje Mistrz z Nazaretu.

Scena w pretorium kończy się stwierdzeniem, iż Piłat *wtedy wydał Go im, aby Go ukrzyżowano. Zabrali zatem Jezusa* (J 19, 16). Całość więc procesu nie kończy się wyraźnym wyrokiem skazującym Chrystusa na śmierć. Jezus nie zostaje skazany na śmierć. To Żydzi stają się odpowiedzialni za wszystkie następujące kolejne wydarzenia. Oni prowadzą Jezusa na ukrzyżowanie.

3. JEZUS NA GOLGOCIE

Chcąc ponownie nawiązać do wydarzeń, które właśnie zakończyły się w pretorium, Jan buduje opis skazania i męki paralelnie do opisu wydarzeń, które rozegrały się przed Piłatem:

¹⁷ Zob. I. De la Potterie, *Jésus roi et juge d'après Jean 19,13*, Bib 41 (1960), s. 217nn.

¹⁸ J. Blank, dz.cyt., s. 66.

¹⁹ Zob. H. Schnackenburg, *Gottes Herrschaft und Reich*, Freiburg 1959, s. 230–232; K.L. Schmidt, *Basileu, j*, TWNT t. I, s. 577n.

GABBATA (J 19, 13–16)

Piłat wyprowadził Jezusa
Na miejsce zwane Lithostrotos,
A po hebrajsku Gabbata
Piłat posadził Jezusa
Na trybunale

Piłat rzekł do Żydów:
Oto król wasz!

A oni krzyczeli:
Precz! Precz!

GOLGOTA (J 19, 17–22)

Jezus wyszedł z miasta
Na miejsce zwane Miejscem Czaszki,
Które po hebrajsku nazywa się Golgota
Tam Go ukrzyżowano,
pośrodku zaś Jezusa

Wypisał też Piłat tytuł winy:
Król żydowski

A oni mówili do Piłata:
Nie pisz król, ale że On mówił...

Jest znamienne, iż św. Jan podaje bardzo niewiele szczegółów z drogi krzyżowej Chrystusa. Synoptycy piszą o Weronice, przymuszonym do dźwigania krzyża Szymonie z Cyreny, płaczących niewiastach, wspominają upadki pod krzyżem. Tymczasem Jan pisze tylko, iż *On sam dźwigając krzyż wyszedł na miejsce zwane Miejscem Czaszki, które po hebrajsku nazywa się Golgota* (J 19,17). Pisząc o dźwiganiu krzyża, autor czwartej Ewangelii używa zwrotu „kai. basta, zwn e`autw/| to.n stauro.n” (J 19,17). Biblia Tysiąclecia tłumaczy to, jako: „*On sam dźwigając krzyż*”. Jednak biorąc pod uwagę zastosowanie przez Jana formy celownikowej e`autw/| bardziej poprawne wydaje się tłumaczenie zgodne z duchem formy celownika, tzw. *dativus commodo* (celownik sposobu). Tak więc otrzymalibyśmy, iż, Jezus *niósł krzyż dla samego siebie*. Wyrażenie takie ukazuje Chrystusa, jako niosącego krzyż, który ma dla Niego niezwykłą wartość. Nie niesie więc On krzyża – narzędzia swojej karni, jak skazany na śmierć, ale jak ktoś, kto zna wartość i ważność niesionego narzędzia, które jest wręcz znakiem triumfu i władzy. Ojcowie komentujący to wydarzenie napiszą, iż *Chrystus niesie krzyż jak król berło, na znak chwały, jaką jest powszechne panowanie nad wszystkimi rzeczami. Niesie krzyż jak zwycięzca trofeum swojego zwycięstwa*²⁰.

Również wydarzenia na Golgocie stają się dla św. Jana sposobnością do pokazania Chrystusa jako prawdziwego króla. Czwarta Ewangelia poda, iż *ukrzyżowano z Nim dwóch innych, z jednej i drugiej strony, pośrodku zaś Jezusa* (J 19, 18). U Mateusza i Marka, zostają oni nazwani *lotrami*, natomiast u Łukasza *złoczyńcami*. Jan pomija nazwanie ich, wspomina zaś ich obecność jedynie po to, aby już u początku wydarzeń na Golgocie ukazać w centrum osobę Chrystusa. Cały opis ma skoncentrować słuchacza na osobie Jezusa, który jest pośrodku. Krzyż jest więc tronem *na którym Jezus jest ogłoszony królem*²¹.

²⁰ Św. Tomasz z Akwinu, *Komentarz do Ewangelii św. Jana*, tł. T. Bartoś, Kęty 2002, s. 1108.

²¹ A. Loisy, *Le Quatrième Evangile*, Paris 1903, s. 873.

Podkreśleniu królewskości Chrystusa służy także napis, który Piłat nakazał umieścić na krzyżu. Łukasz poświęca temu wydarzeniu jedno zdanie *Był także nad Nim napis w języku greckim, łacińskim i hebrajskim: „To jest Król Żydowski”* (Łk 23, 38). Jan natomiast podaje treść napisu, jak również historię jego powstania. Ów napis staje się niejako pieczęcią i potwierdzeniem tytułu Chrystusa. Osobą potwierdzającą jest Piłat – najwyższa uznawana na tym terenie władza. Jego stwierdzenie: *Quo scripsi scripsi (Com napisał, napisałem)*, można określić mianem uroczystego ratyfikowania i potwierdzenia panowania Jezusa nad całym światem. Autor używa tu formy czasownikowej (*ge, grafa* – perfectum), która wskazuje na czynność przeszłą, której konsekwencje trwają do teraz. Wyrażenie to można więc przetłumaczyć *pozostaje napisane*. Forma ta podkreśla ogłoszenie Jezusa królem, jako wydarzenie ostateczne i niezmienne. Potwierdzenie to zostaje napisane w trzech językach: *w języku hebrajskim, łacińskim i greckim* (J 19, 20). Piłat używa trzech języków, które były znane w całym ówczesnym świecie, aby wskazać, iż Chrystus jest królem wszystkich ludzi. Wszyscy także mogą i powinni rozpoznać w Nim króla. Poprzez to królewskość Jezusa została ogłoszona tak, żeby nikt nie mógł powiedzieć, iż nie słyszał, czy nie rozumiał tego²².

Nie tylko napis wskazuje na powszechną możliwość poznania Jezusa jako króla. Ewangelista napisze, iż *napis czytało wielu Żydów, ponieważ miejsce, gdzie ukrzyżowano Jezusa, było blisko miasta* (J 19, 20). Każdy więc mógł zobaczyć i przeczytać napis. Można wręcz odnieść wrażenie, że Jan celowo pisze o wielości przechodzących obok krzyża oraz o tym, że miejsce to leżało blisko miasta. Nikt więc, nawet jeśli pozostawał w mieście, nie może powiedzieć, że nie wie i nie widział napisu i samego króla²³.

Kolejne sceny także potwierdzają i podkreślają prawdę o Chrystusie królu. W pierwszej kolejności Jan ukazuje scenę związaną z podziałem szat. Wprowadzenie rozróżnienia ubioru na szaty i tunikę, służy autorowi czwartej Ewangelii do podkreślenia wypełnienia się proroctwa. Mesjański Psalm 22 mówi: *moje szaty dzielą między siebie i los rzucają o moją suknię* (Ps 22, 19). Następuje wypełnienie się proroctwa, co Jan potwierdza słowami: *Tak miały się wypełnić słowa Pisma* (J 19, 24). Również kolejne słowo umierającego Mistrza z Nazaretu *Pragnę* (J 19, 28) służy ukazaniu prawdy, iż w Chrystusie następuje wypełnienie się wszystkich Pism. Po uświadomieniu, iż wszystko się dokonało, Jan kończy Mękę Chrystusa opisem: *I skłoniwszy głowę oddał ducha* (J 19, 30). Jak się wydaje, do tego oddania ducha odnosi się poprzedzający werset, w którym Jezus mówi *pragnę*. Autor czwartej Ewangelii ukazuje niezrozumienie przez stojących pod krzyżem pragnienia Jezusa. Myślano, że Chrystus jest spragniony napoju. Tymcza-

²² Zob. A. Loisy, dz.cyt., s. 484; B. Schwank, *Der erhöhte König: Jo 19,16b–22*, „Sein und Sendung” 29 (1964), s. 244nn.

²³ Zob. I. Gargano, *Lectio Divina do Ewangelii Męki Pańskiej. Męka Pana Jezusa według Jana*, Kraków 2002, s. 130–131.

sem, na podstawie analizy literackiej można powiedzieć, iż pragnienie Jezusa dotyczy nie tyle napoju, co raczej dawania – przekazania ducha. Twierdzenie to obrazuje wyraźnie struktura tych wersetów:

- A. Jezus
 - a. świadom, że już wszystko się dokonało
 - b. Jezus rzekł: *Pragnę*
 - B. (nie nazwani ludzie)
 - Stało tam naczynie pełne octu
 - Nałożono więc na hizop gąbkę
 - Pełną octu i do ust Mu podano
- A'. Jezus
 - a'. Jezus rzekł: *Wykonało się*
 - b'. I skłoniwszy głowę oddał ducha.

W powyższym schemacie widzimy wyraźny paralelizm A i A', oraz a i a', b i b'. Zachowanie nienazwanych tu ludzi służy jedynie do podkreślenia, jak się wydaje, niezrozumienia pragnienia Chrystusa, który, pozornie prosząc, sam staje się podmiotem, który z własnego pragnienia – własnej chęci – daje światu Ducha²⁴. Po raz kolejny więc Jezus ukazany jest jako prawdziwy król, który – inaczej niż u synoptyków – jest przedstawiony, jako ten, który z własnej woli majestatycznie oddaje (przekazuje) swojego ducha²⁵. Całość Janowego opisu kończy się ponownym nawiązaniem do symboliki baranka (J 19, 36), który gdy jest składany, jako ofiara paschalna, nie ma łamanych kości (zob. Wj 12, 46). Dla Jana więc Jezus jest prawdziwym barankiem paschalnym Nowego Przymierza.

Opowiadanie o pogrzebie Jezusa (J 19, 38–42), jest ponownym wskazaniem na Chrystusa jako króla. Ewangelista wydaje się niezwykle długo opisywać pogrzeb, który najprawdopodobniej był pogrzebem bardzo pospiesznym. Pośpiech ten był spowodowany rozpoczynającym się świętem (Łk 23, 54 n.). Pogrzeb Chrystusa jest w czwartej Ewangelii ukazany niezwykle dostojnie i uroczystie. Szczególnie królewskość tego pogrzebu zostaje podkreślona niewiarygodnie wielką ilością wonności mirry i aloesu. Kolejny więc raz, niejako na zakończenie całego opisu, Jan ukazuje Chrystusa, jako prawdziwego króla.

Kończąc Ewangelię, św. Jan podaje, że *wiele innych znaków, których nie zapisano w tej książce, uczynił Jezus wobec uczniów. Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc mieli życie w imię Jego* (J 21, 30–31 czy są takie wiersze, w Biblii Tysiąclecia jest tylko do 25).

²⁴ Zob. I. de la Potterie, *Męka Jezusa Chrystusa...*, s. 145n.

²⁵ Twierdzenie to jest uzasadnione, gdyż wyrażenie „oddać ducha” w znaczeniu „umierać” nie występuje w starożytnej grece, ani łacinie. Można więc przyjąć, iż u końca swojej misji Jezus wyraził pragnienie, aby przyszedł Ten, który będzie kontynuował Jego misję. W chwili śmierci Jezusa rozpoczyna się czas Ducha Świętego. Potwierdzeniem tego jest dalszy opis Jana (zob. J 19, 31–37), który możemy nazwać rozpoczęciem czasu Ducha Świętego i Kościoła.

Celem układu redakcyjnego czwartej Ewangelii, jest podtrzymanie i umocnienie wiary Kościoła. Przedmiotem tej wiary jest Chrystus i Jego wieczne królestwo. Opis Męki według św. Jana w sposób szczególny podkreśla królewskość Chrystusa. Jednak, ukazując Chrystusa jako króla, Jan równocześnie wyraźnie zaznacza, iż królestwo Mistrza z Nazaretu nie jest z tego świata. Szczególnym potwierdzeniem tego królestwa jest opis św. Jana oraz opis Męki według św. Łukasza. Właśnie w Ewangelii Łukasza znajduje się prośba złoczyńcy: *mnh, sqhti, mou o[ta]n e;lqh|j eivj th.n basilei,an sou*, która wyraża prośbę, aby Jezus wspomniął (*mnh, sqhti*), co pochodzi od *mimnh|, skomai* i oznacza pamiętanie, wspomnianie czy przypominanie sobie o kimś²⁶. Złoczyńca zwraca się więc z prośbą do Jezusa aby Ten zabrał Go ze sobą do Królestwa. Stąd też, kolejni uczniowie Chrystusa, z wiarą i nadzieją mogą patrzeć na Chrystusa, który wszystkich wiernych przyjmie do swojego królestwa.

Chcąc uzupełnić i pogłębić temat królowania Chrystusa, należałoby wskazać jeszcze na królewską godność Chrystusa zmartwychwstałego, a także Chrystusa króla, powracającego w momencie paruzji. Przekracza to jednak ramy niniejszego opracowania, z konieczności też tematy te zostały pominięte, jako, że o wiele bardziej łączą się one listami Pawłowymi i katolickimi oraz Apokalipsą.

JESUS AS A KING IN THE GOSPEL ACCORDING TO SAINT JOHN.
„YOU SAID YOU WERE A KING”

Summary

In this article the author tries to look at Jesus Christ as a king. The term „king” appears on pages of the New and the Old Testament many times. Having that in mind the author analyzes the portrait of Jesus as a king in the Gospel according to St John. He does that particularly in the description of the suffering of the Master from Nazareth. St John mentions Christ's royal title mainly in the account of Jesus being questioned by Pilate, his suffering on Golgotha as well as in the description of events that take place after his death. The analysis of these facts will reveal the significance of Jesus's royal title as well as in what St John saw the royal nature of Jesus and finally what his royal activity was based on.

Nota o Autorze: ks. dr PIOTR ŁABUDA, kapłan diecezji tarnowskiej, adiunkt PAT Sekcja w Tarnowie, wykładowca Nowego Testamentu w WSD w Tarnowie, moderator Działa Biblijnego im. Jana Pawła II, redaktor naczelny kwartalnika „Krań Biblijny”, dyrektor Wydawnictwa Biblos.

Słowa kluczowe: król, królowanie, królestwo, Mesjasz

²⁶ Zob. F. Méndez-Moratalla, *The Paradigm of Conversion in Luke*, London–New York 2004, s. 191.